

Socjalizm a inne zbrodnie w Wenezueli

Autor: **Benjamin M. Wiegold**

Źródło: mises.org

Tłumaczenie: **Tomasz Kugiel**

W następstwie brutalnego morderstwa członka zgromadzenia narodowego Roberta Sierry i jego żony Marii Herrery prezydent Wenezueli Nicolás Maduro zapowiedział w [przemowie](#) z 27 października „oczyszczenie” i „zrewolucjonizowanie” policji w tym kraju. Była to odpowiedź nie tylko na morderstwo Sierry, ale również na morderstwo dowódcy milicji José Odremana, które miało miejsce [tydzień później](#), oraz na ogólną niemoc sił porządkowych w walce z nasilającą się [falą przestępczości](#) w tym kraju.

Wenezuela zajmuje drugie miejsce na świecie, tuż za Hondurasem, pod względem liczby morderstw na jednego mieszkańca. W sondażu Instytutu Gallupa z 2013 r. Wenezuela została oceniona jako najbardziej niebezpieczne państwo na świecie. Opinie te podziela wielu obywateli tego państwa. Sondaż Gallupa z 2014 r. pokazał, że jedynie 19% Wenezuelczyków czuje się bezpiecznie, wychodząc samemu po zmroku.

Maduro odrzucił podejrzenia jakoby morderstwo Sierry było wynikiem nieudanej próby włamania. Przekonywał, że było to zaplanowane zabójstwo polityczne. Podejrzewa również, że ta zbrodnia została ułatwiona przez kogoś z policji.

To, czy zarzuty Madury są prawdziwe, nie jest tu najważniejsze. Prezydent ma całkowitą rację, oceniając, że Wenezuela ma poważny problem z przestępczością, którego rozwiązanie wymaga radykalnych środków. Jednak poparcie Madury dla *socjalistycznej* [rewolucji boliwariańskiej](#) pozwala sądzić, że jego wysiłki nie przyniosą ograniczenia przemocy, jakiej doświadcza ten kraj.

Prawdziwa odpowiedzialność za szalejącą w Wenezueli przestępczość *ponosi* socjalizm.

Niedawny [artykuł](#) z „Forbesa” przedstawił szczegółowo problemy, przez które gospodarka Wenezueli jest bliska załamania. Artykuł nie wspomniał jednak o tym, że Wenezuela znajduje się na 175 miejscu na świecie w rankingu wolności gospodarczej. Gorszy wynik w Ameryce Południowej ma jedynie Kuba. Problemy gospodarcze nie powinny więc nikogo dziwić, a nie jest tajemnicą, że trudności gospodarcze sprzyjają

przestępczości.

To jednak nie jedyny sposób, w jaki socjalizm prowadzi do większej przestępczości. Zwykle terminy „socjalizm” i „kapitalizm” stosuje się w politycznym kontekście do całych państw, jednak opisując relacje gospodarcze, można je zastosować do konkretnych branż. Państwo staje się socjalistyczne, gdy znosi się własność prywatną na korzyść własności państwowej (publicznej). Analogicznie, dana *branża* staje się socjalistyczna, kiedy znosi się w niej konkurencję, a odpowiedzialność za nią przejmuje państwo.

Oczywiście usługi policyjne mają w Wenezueli charakter socjalistyczny. Prowadzi to do przewidywalnego spadku efektywności i słabej jakości usług charakterystycznej dla instytucji socjalistycznych. System cen nie ma żadnego przełożenia na usługi policyjne. Są finansowane przez obowiązujących wszystkich podatki, a nie poprzez dobrowolną wymianę. Oznacza to, że nie istnieje mechanizm zwrotny pomagający w zwalczaniu przestępczości. Częścią planu Madury jest przyznanie wojsku większej roli w pełnieniu funkcji policyjnych, zapowiedział też [zwiększenie](#) liczby personelu wojskowego o 45%. Jednak bez informacji generowanych przez rynek Maduro nie będzie miał możliwości oceny, jak bardzo zyskowne (lub przynoszące straty) okażą się te rozwiązania.

Co więcej, przy braku konkurencji motywacja policjantów i biurokratów jest poważnie osłabiona, nie licząc kilku przypadków ludzi dobrej woli. Oczywiście na każdego człowieka pragnącego wypełniać swoje obowiązki i chronić ludzi z pewnością przypada człowiek pragnący wykorzystywać swoją pozycję do wymuszeń, zawierania umów z narkotykowymi bossami, a nawet do dokonywania zabójstw politycznych.

Human Rights Watch [twierdzi](#), że: „jedno na pięć przestępstw w Wenezueli popełnianych jest przez policję”. Ale korupcja nie ogranicza się tylko do poziomu lokalnego. Przestępstwa popełnione przez reżim Hugo Chaveza zostały dobrze [udokumentowane](#). Skoro Maduro został własnoręcznie wybrany przez Chaveza na swojego następcę, to z pewnością niewiele się zmieniło.

W swoim przemówieniu Maduro zapowiedział stworzenie nowej „etyki władzy” , by skończyć z policyjną praktyką „wykorzystywania władzy w celu wzbogacenia się” . Pasuje to do socjalistycznej praktyki, w której próbuje się zmienić ludzką naturę, zamiast przystosować się do niej. Kiedy pewna grupa ludzi ma możliwość rządzenia i pomiatania innymi, nie powinno dziwić, że taka władza będzie nadużywana. Gdziekolwiek istnieje taka nieusprawiedliwiona władza policji, nie może istnieć sprawny

system kontroli, ponieważ władza tworzy pokusę nadużycia, której trudno się oprzeć.

Nawet państwa rozwinięte, takie jak Stany Zjednoczone, nie są odporne na szkodliwe efekty socjalistycznych instytucji. [Liczba](#) zabójstw w Chicago może być tego smutnym świadectwem. Na poziomie federalnym [lista skandali](#) też nie ogranicza się tylko do afery Watergate — w rzeczywistości jest ona dość długa i różnorodna.

Na szczęście istnieje alternatywa w postaci *kapitalizmu*. Ameryka zaczęła dawać reszcie świata przykład rozwoju prywatnych agencji ochrony. Dziś jest tam [3 razy więcej](#) prywatnych pracowników ochrony niż policjantów. Ogólnie rzecz biorąc prywatna branża ochrony przeżywa teraz boom. Zwiększa się popularność alarmów, sejfów, krat w oknach, broni itp.

W odpowiedzi na rządową porażkę w walce z przestępczością, w Ameryce Południowej również następuje znaczący wzrost zatrudnienia w prywatnej policji. Problemem jest jednak to, że większość mieszkańców Ameryki Południowej, z powodu socjalistycznej polityki stosowanej w tym regionie, musi żyć w ubóstwie, a co za tym idzie nie może sobie pozwolić na usługi prywatnych firm. Drugim poważnym problemem jest eliminacja korupcji wśród przedstawicieli państwa. Prywatna ochrona nie może zabezpieczyć przed przestępcami działającymi w ramach państwa.

Jedynym sposobem na zrewolucjonizowanie usług policyjnych w Wenezueli i zmniejszenie poziomu przestępczości jest zastosowanie kapitalistycznych rozwiązań. Niestety prezydent Maduro raczej tego nie zrobi.